

SŁAWA PRZYBYLSKA

ur. 1932; Międzyrzec Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Krzeszowice, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, zamiłowanie do sztuki, pseudonim artystyczny, historia cioci Stanisławy

13. Pseudonim artystyczny

W STS-ie każdy dostawał pseudonim, tzw. ksywę. Ja dostałam ksywę „Gloria” W kabarecie byłam „Magda” A mam imię Stanisława - dlatego, że moja babcia się uparła, jak ja się urodziłam, żebym to imię miała, bo jej córka mając osiemnaście lat zmarła na gruźlicę, czyli moja ciocia, i ta ciocia Stanisława pięknie śpiewała, i babcia opowiadała, że jak śpiewała, jak okno było otwarte, to chłopcy jej rzucali róże i kwiaty. Więc sobie wymyśliła, że ja muszę po tej cioci mieć tą Stanisławę. A ja bardzo nie lubiłam tego imienia. No, ale nie wiem, coś w tym jest, skoro ona śpiewała i ja potem zaczęłam śpiewać, coś z tej cioci na mnie zostało zesłane. W każdym razie, jak byłam w Krzeszowicach, to moje przyjaciółki mi właśnie skróciły - po co takie długie - Stanisława, weź sobie końcówkę Stani-sława, bo każde słowiańskie imię, takie prawdziwe, składa się z takich dwóch członów: Miro-sława, Mieczysława, moja babcia Broni-sława - „Sława” Wole to, niż ta Stasia, którego nie lubiłam. No i tak to zostało.

Data i miejsce nagrania	2009-06-15, Wola Ducka
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Mateusz Czekał
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"